Adam Lityński*

DOKUMENTY NIELUDZKIEGO TERRORU
W związku z ukazaniem się zbioru: *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór źródeł.* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Jakub Wojtkowiak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, ss. 144.

Redaktor oraz Wydawnictwo Poznańskie udostępniło zainteresowanym badaczom zbiór dokumentów o charakterze bezprecedensowym w nauce polskiej. W niewielkiej objętością książeczce, w tłumaczeniu i opracowaniu Jakuba Wojtkowiaka, znalazły się 34 dokumenty rozmaitej proweniencji, ale wszystkie odnoszące się do dziejów terroru w bolszewickiej Rosji i ZSRR, od początku zdobywania i umacniania władzy przez bolszewików w zasadzie do śmierci Stalina; ostatnie dwa dokumenty datą ich powstania wychodzą poza rok 1953, ale ściśle związane są z czasami stalinowskiego terroru.

Jeśli jesteśmy już przy kwestii ram chronologicznych zbioru, to zauważyć warto, iż do tematu terroru ramy czasowe 1917-1953 dobrane są zarówno trafnie, jak i wstrzemięźliwie, bezpiecznie dla redaktora. Wprawdzie piszący niniejsze słowa uważa, że państwo radzieckie posługiwało się terrorem także po śmierci Józefa Wissarionowicza, aż do początków Gorbaczowowskiego sześciolecia, ale z pewnością nie wszyscy podzielają ten pogląd, zaś daty 1953 nikt zakwestionować nie może. Pewne wątpliwości ewentualnie mogą się niektórym historykom nasunąć co do daty *a quo.* O stalinowskim terrorze najczęściej mówi się w odniesieniu do lat 30., zwłaszcza drugiej połowy lat 30., począwszy od zabójstwa Siergieja Kirowa. Omawiany zbiór dokumentów wyraziście przypomina, że terror czasów Stalina to tylko apogeum (apogeum trwające ćwierć wieku!) terroru totalitarnego państwa, że krwawy terror to nie stalinowski wymysł, że był wszechobecny od początku bolszewickiego państwa, za czasów Lenina i Dzierżyńskiego.

Dwa pierwsze dokumenty zbioru pochodzą z 4-5 września 1918 r. i ilustrują drastyczny „czerwony terror". W jednym ludowy komisarz spraw wewnętrznych rozkazał „wziąć znaczną liczbę zakładników. Przy najmniejszych próbach sprzeciwu lub najmniejszych ruchach w środowisku białogwardyjskim należy stosować bezwzględnie masowe rozstrzeliwania" (s. 17 zbioru). Drugi z umieszczonych w zbiorze dokumentów to znany dekret [wydawca nazywa ten akt uchwałą] *o czerwonym terrorze* z 5 września 1918 r.,

W odpowiedzi na zamach na Lenina, 5 września 1918 r., rząd bolszewicki, czyli Rada Komisarzy Ludowych [RKL] wydała dekret „O czerwonym terrorze". Dekret ten upoważniał Czekę[1] do umieszczania „wrogów klasowych" w obozach koncentracyjnych i do rozstrzeliwania wszystkich zaangażowanych „w białogwardyjskich organizacjach, spiskach i buntach" (s. 19

---

* prof. dr hab.; Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu.

[1] Czeka=Czerezwyczajka: Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией, спекуляцией и преступлениями – [Wserossijskaja czerezwyczajnaja komisija po bor'bie s kontrriewolucyjej, spekuljacijej i priestuplenijami] = Wszechrosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Przestępstwami.

zbioru). Słowo „terror" w bolszewickim akcie prawnym pojawiło się wówczas po raz pierwszy, ale faktycznie panował on już wcześniej i wcześniej był zadekretowany. Przywracającym karę śmierci dekretem Rady Komisarzy Ludowych z 21 lutego 1918 r. wyposażono Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kontrrewolucją, Sabotażem i Przestępstwami (Czerezwyczajkę) do natychmiastowego rozstrzeliwania – bez sądu, bez jakiejkolwiek procedury – „aktywnych kontrrewolucjonistów", nieprzyjacielskich agentów, spekulantów, sprawców pogromów, chuliganów, kontrrewolucyjnych agitatorów, niemieckich szpiegów. Czeka listę tę sama rozszerzyła także na „sabotażystów i innych pasożytów". W tym trybie rozstrzelana została przez Czekę 3 września 1918 r. eserka[2] Fania Kapłan[3], która dokonała zamachu na Lenina. W podobnym trybie – przez rozszerzenie uprawnień trybunałów – aktem niskiej rangi, bo decyzją Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości, 16 czerwca 1918 r. zezwolono na stosowanie kary śmierci w postępowaniu przed trybunałami[4]. Dzierżyński szczycił się tym, że w większości przypadków jedynie 24 godziny upływały od aresztowania do wydania wyroku i egzekucji.

Nie wystarczało, że Czeka uzyskała praktycznie nieograniczone pełnomocnictwa. Władza bolszewików chwiała się tak bardzo, że propaganda bolszewicka podjudzała motłoch do samowoli. „Prawda" pisała (4 lipca 1918 r.): „Robotnicy i biedacy, weźcie karabin w dłoń, uczcie się strzelać, przygotowujcie się na powstanie kułaków i białogwardzistów, powstańcie przeciwko wszystkim, którzy agitują przeciwko władzy sowieckiej, dziesięć kul każdemu, kto podniesie rękę na nią [...]. Władza kapitału zginie dopiero z ostatnim tchem ostatniego kapitalisty, arystokraty, chrześcijanina i oficera".[5] Fala anarchicznych, „dzikich" morderstw zalała kraj; mordowano inteligencję. Czeka wykonywała terror zdyscyplinowany. Za zamordowanie Mojsieja Urickiego rozstrzelano w Piotrogrodzie 500 zakładników. Za powstanie w Jarosławiu – 400. Egzekucje przy użyciu pistoletu i karabinu nie były dość wydajne. Dzierżyński wydał rozkaz, by używano karabinów maszynowych. W Piotrogrodzie wydawano tak wiele wyroków śmierci, że skazanych wiązano parami, ładowano nocami na drewniane barki, które wyprowadzano na wody Zatoki Fińskiej, za latarnię Tołbuchina, i tam zatapiano; gdy wiał zachodni wiatr – to ciała później wpływały do portu w Kronsztadzie. W latach wojny domowej (1917-1921) Czeka przeprowadziła – według wielce rozbieżnych szacunków – od ok. 50 tys. do ok. 200 tys. egzekucji[6].

Trzeci z dokumentów omawianego zbioru to dyrektywa Komisji Pełnomocnej Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z 11 czerwca 1921 r. dotycząca pacyfikacji guberni tambowskiej: „1. Obywateli, którzy odmówią podania nazwiska, rozstrzeliwać na

[2] Eserka – członkini partii Socjalistów Rewolucjonistów – SR.

[3] Fanny Jefimowna Kapłan (1888-1918), właśc. Fejga Chaimowna Reutblatt, ur. w Odessie w rodzinie żydowskiego nauczyciela, członkini grupy anarchistów-komunistów, wrogo nastawiona do bolszewików, w 1906 r. skazana na bezterminową katorgę, zwolniona po rewolucji lutowej; wzięła udział w zamachu na Lenina 30 sierpnia 1918 r. i za zamach ów odpowiedzialność na siebie, za co została rozstrzelana bez sądu przez komendanta Kremla. Jej rola w zamachu jest jednak niejasna; w **1995 r.** prokuratura Federacji Rosyjskiej wznowiła śledztwo w sprawie zamachu. Wówczas wstępnie ustalono, że do Lenina miał strzelać mężczyzna i wysunięto hipotezę, że Kapłan sama wzięła odpowiedzialność za zamach, a także że była to prowokacja resortu Dzierżyńskiego, poszukującego pretekstu do rozpętania „czerwonego terroru".

[4] A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Wyd. 2. Warszawa 2012, s. 119.

[5] Cyt. za: B. Lewickyj, *Terror i rewolucja*, tłum. A. Palicki. Przedruk z tomu CXIII Biblioteki Paryskiej Kultury, Wrocław 1990, s. 25.

[6] A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991…*, s. 121.

miejscu bez sądu. 2. We wsiach […] ogłosić decyzję o wzięciu zakładników i rozstrzeliwać ich w wypadku niewydania broni." 3-4. W przypadku znalezienia broni albo „bandyty", także ukrywającego się członka rodziny – głównego żywiciela rodziny rozstrzelać bez sądu, rodzinę deportować, majątek skonfiskować. „7. Niniejszą dyrektywę wprowadzać w życie surowo i bezlitośnie." Dodajmy, czego w dokumencie już nie ma, że dzień później zadysponowano o użyciu gazów trujących wobec zbuntowanych chłopów. Pod dokumentem znajdują się dwa podpisy: Władimir Antonow-Owsiejenko i Michaił Tuchaczewski. Ten drugi jest Polakom względnie dobrze znany, bo w 1920 r. był już pod Warszawą; słabiej znana jest jego rola jako krwawego pacyfikatora antybolszewickich buntów, w tym powstania marynarzy Kronsztadu[7] oraz chłopów właśnie w guberni tambowskiej. Bardzo głośnym echem na całym świecie odbił się jego koniec w pierwszej grupie szokujących czystek w Armii Czerwonej, gdy w 1937 r. „armia została zgilotynowana"[8]; m.in. zastępca ludowego komisarza obrony, zasłużony dla modernizacji armii, marszałek Michaił Tuchaczewski został rozstrzelany. Władimir Antonow-Owsiejenko to postać równie barwna, ale w Polsce mniej znana. Jeszcze jako mienszewik w latach 1905 i 1906 stał na czele dwóch lokalnych powstań i w 1906 r. skazany został na karę śmierci. W 1917 r. przeszedł do bolszewików i to on poprowadził szturm na Pałac Zimowy w nocy 7/8 listopada 1917 r., to on wszedł do Sali obrad rządu tymczasowego i oświadczył: „W imieniu Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego aresztuję was". W czasie wojny domowej dowodził na froncie ukraińskim; później otrzymał odpowiedzialne stanowisko szefa Zarządu Politycznego Armii Czerwonej; zajmował stanowiska państwowe, m.in. Prokuratora [generalnego] ZSRR, później w dyplomacji, m.in. był ambasadorem w Polsce i Hiszpanii. Aresztowany w 1937 r., mimo złego stanu zdrowia, stawiał się odważnie w śledztwie i niczego nie podpisywał. Towarzyszom z celi opowiadał o dziejach rewolucji i wojnie hiszpańskiej, wykładał marksizm. Dostał 10 lat, a kiedy go wywołano z celi na egzekucję (sic), rozdał swoje rzeczy współwięźniom i prosił - jeśli ktoś wyjdzie – by rodzinie opowiedział, że do końca został bolszewikiem[9].

---

[7] Od 28 lutego do 18 marca1921 r. trwało powstanie kronsztadzkie: powstanie garnizonu twierdzy Kronsztad i marynarzy floty bałtyckiej przeciwko dyktaturze bolszewików, największe po zakończeniu głównych działań w wojnie domowej. Komunizm wojenny doprowadził do skrajnego zubożenia społeczeństwa, co było powodem licznych wybuchów, początkowo zwłaszcza na wsi, która broniła się przed rekwizycjami żywności, później także w miastach. W styczniu 1921 r. dekretem zredukowano aż o 1/3 przydziały chleba, w odpowiedzi na co wybuchł strajk w całym Piotrogrodzie. Nastroje buntu udzieliły się również większej części garnizonu (18 tys.) twierdzy Kronsztad (na wyspie Kotlin w Zatoce Fińskiej, niedaleko ujścia Newy) i załogom niektórych jednostek Floty Bałtyckiej; razem ok. 27 tys. marynarzy, którzy w czasie październikowego zamachu bolszewickiego stanowili podporę siły bolszewików. Eserowcy, anarchiści i mienszewicy zorganizowali protest przeciwko dominacji bolszewików: na wiecach w garnizonie uchwalono rezolucję m.in. żądającą swobód politycznych, swobody działania wszelkich partii, przeprowadzenia nowych wyborów do rad, amnestii dla więźniów politycznych, zniesienia instytucji bolszewickich komisarzy w armii i flocie. Wysłana do Piotrogrodu – do tamtejszych robotników – delegacja została uwięziona. Wówczas w Kronsztadzie wybrano Tymczasowy Komitet Rewolucyjny z marynarzem Stepanem Petriczenko na czele. Do Piotrogrodu przybył Trocki, by wspólnie z Kamieniewem nadzorować pacyfikację powstania. Po odrzuceniu przez powstańców ultimatum, bolszewicy przeprowadzili ostrzał artyleryjski twierdzy i podjęli próbę szturmu, który się załamał. Ściągnięto posiłki, w sumie 50 tys. żołnierzy dowodzonych przez Michaiła Tuchaczewskiego. Po zaciętych walkach twierdza padła. Osiem tysięcy powstańców zbiegło po lodzie zatoki do Finlandii; pozostali w większości zostali rozstrzelani, część trafiła do łagrów. Uważa się, że konsekwencją powstania kronsztadzkiego było odejście Lenina od polityki gospodarczej komunizmu wojennego i przejście do NEP-u. Zob. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR*…, s. 201.

[8] P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939*, Warszawa 2001, s. 1079, zob. też s. 73, passim.

[9] R. Conquest, *Wielki terror,* tłum W. Jeżewski, Warszawa 1997, s. 468-469.

Nie może być najmniejszej wątpliwości, że terror, brutalny i bezlitosny, towarzyszył totalitarnemu systemowi bolszewickiego komunizmu od początku jego istnienia, że to nie tylko czasy stalinowskie. Termin *a quo* zbioru dokumentów dotyczących terroru jest trafny. W czasach stalinowskich terror nasilił się tak bardzo, że przybrał charakter ludobójstwa, ale jego początki są tożsame z początkami władzy bolszewickiej.

Zbiór zawiera m.in. wybrane dokumenty dotyczące terroru w związku z funkcjonowaniem gospodarki i stalinowskimi zamiarami przekształcania ekonomiki imperium. Znalazła się w zbiorze informacja Henryka Jagody (zastępcy przewodniczącego bezpieki) podsumowująca, dla roku 1931, operację wysiedlenia kułaków. Stalin postanowił zbudować rolnictwo kolektywne – twierdzę socjalizmu na wsi. Równocześnie (1927) przygotowano pierwszy ogólnopaństwowy, kompleksowy gospodarczy plan pięcioletni (1928-1932), wprowadzany w życie od początku 1929 r. Rzucono hasło „pięć w cztery": postulat wykonania pięciolatki w cztery lata. Wówczas to Stalin ogłosił „rok wielkiego przełomu": od zacofanego rolnictwa indywidualnego ku przodującemu rolnictwu kolektywnemu i przy tym likwidację kułactwa, „rozkułaczanie wsi". Szacuje się, że wywieziono do łagrów lub zesłano albo rozstrzelano około 2 mln osób, ale niektórzy podają liczbę nawet 10 mln. Powszechny opór chłopów łamano nie tylko siłami OGPU i aktywu partyjnego, lecz także sztucznie sterowanym głodem zimą 1932/1933, który najsilniej dotknął najbardziej oporną (a najbardziej żyzną) Ukrainę[10]. Braki zaopatrzeniowe oraz wszelkie awarie skutkowały „wykrywaniem spisku". „Spiskujących" należało wykrywać i przykładnie karać, publicznie, by budzić strach i by ludzie pracy widzieli, kto jest winien niepowodzeniom. Już w 1928 r. OGPU przystąpiło do rozprawienia się z „kontrrewolucyjnym spiskiem" wśród ekspertów gospodarczych. Najpierw „wykryto" taki „spisek" w mieście Szachty w donieckim zagłębiu węglowym. Na proces pokazowy w sumie ściągnięto 100 tysięcy ludzi (na każde posiedzenie sądu sprowadzano innych). Procesy takie mnożyły się. Np. w 1930 r. OGPU „wykryło" *kontrrewolucyjne stowarzyszenie* 48 profesorów agronomii i przetwórstwa rolnego, którzy „sabotowali" krajowe dostawy żywności. Wszyscy przyznali się do niewiarygodnie wyimaginowanych zarzutów. Wszystkich 48 skazano na śmierć i rozstrzelano, a „proletariat gorąco dziękował chwalebnym organom OGPU, **nagiemu mieczowi rewolucji**, za znakomite osiągnięcia w likwidacji podstępnego spisku". Liczba „spisków gospodarczych" tak wzrastała, że oswajano ludność z myślą, że wszystkim musi kierować jakaś potężna centrala imperialistyczna. W końcu ją „wykryto". W listopadzie 1930 r., na początku *piatiletki*, „odkryto" podziemną Partię Przemysłową (*Promyszlennaja Partia = Prompartia*), do której miało należeć dwa tysiące inżynierów i urzędników gospodarczych, a której centrum miało znajdować się w Paryżu. W spisek mieli być zamieszani czołowi politycy Zachodu i „biały" rząd tymczasowy z siedzibą w Paryżu. Wszyscy oni mieli planować obalenie radzieckiego reżimu. Proces pokazowy 8 liderów w domu związków zawodowych rozpoczął się od defilady pół miliona (sic) robotników, którzy skandowali hasło: „śmierć, śmierć", śmierć". Przemawiał Maksym Gorki, który ostrzegał, że imperialiści mogą chcieć odbić oskarżonych, więc robotnicy zaciągali warty. Pokazowe procesy mnożyły się, zapadały drastyczne wyroki[11]. W zbiorze redaktor tomu umieścił także uchwałę Biura Politycznego KC WKP(b) z 25 listopada 1930 r. w sprawie Partii Przemysłowej (s. 31 zbioru).

---

[10] A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…*, s. 137-138; R. Kuśnierz*, Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*, Toruń 2008, passim.

[11] Ch. Andrew, O. Gordijewski: *KGB*, tłum. R. Brzeski, Warszawa 1997, s.116; też B. Lewickyj, *Terror i rewolucja…*, s. 57; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…*, s. 140.

Wobec dramatycznej na początku lat 30. sytuacji na wsi miał miejsce wielki exodus zdesperowanych ludzi do miast. Masowy i niekontrolowany napływ ludności wiejskiej i wędrownej do miast na początku lat 30. zaczął wyraźnie niepokoić władze. Tracono kontrolę nad ludnością,; zagrażało to systemowi racjonowania żywności; w fabrykach pojawiły się „negatywne zjawiska", jak np. absencja, chuligaństwo, brakoróbstwo, pijaństwo, przestępczość (kradzieże). W listopadzie i grudniu 1932 r. podjęto szereg środków represyjnych[12] – od penalizacji stosunków pracy do oczyszczenia miast z „elementów klasowo obcych". Na podstawie dekretu z 15 listopada 1932 r. karano nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy m.in. wyrzuceniem z pracy, odebraniem mieszkania, odebraniem kart żywnościowych. Podporą całego systemu stała się paszportyzacja, czyli wprowadzenie wewnętrznych dowodów tożsamości; miało to służyć m.in. likwidacji „pasożytnictwa społecznego".

Omawiany zbiór dokumentów zawiera (s. 43) tekst uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) *o systemie paszportowym i wydaleniu z miast zbędnych elementów.* „Paszportyzacja" polegała na tym, że z rąk organów bezpieczeństwa paszport (dowód osobisty) otrzymywali stali mieszkańcy miast od 16. roku życia, także kolejarze, mieszkańcy budów oraz pracownicy rolni sowchozów. Paszport był jednak ważny tylko z *propiską*, czyli pieczątką potwierdzającą zameldowanie. Od tej propiski zależało uzyskanie statusu mieszkańca miasta z jego uprawnieniami: kartką żywnościową, ubezpieczeniami społecznymi, prawem do zamieszkiwania. Miasta podzielono na dwie kategorie: zamknięte i otwarte. Zamknięte (8 miast) miały status uprzywilejowany, z lepszym zaopatrzeniem; można w nich było zamieszkać tylko dzięki małżeństwu albo określonemu stanowisku pracy. Zameldowanie w miastach otwartych było łatwiejsze do otrzymania. Zatrzymanych bez paszportu w mieście – według uznania – powszechnie traktowano jako element „zdeklasowany" i wysyłano na osiedlenie na Syberię, innych karano mandatami. W ciągu 1933 r. wydano 27 milionów paszportów[13].

Bardzo mi brakuje w zbiorze tekstu tak zwanej ***lex Kirow***. Prawnik nie może nie docenić jej znaczenia w dziejach radzieckiego terroru: wszak na podstawie tej procedury skazywano bardzo wielki odsetek (sądzę, że znacznie ponad połowę wszystkich skazanych ze sławetnego artykułu 58 k.k. ros.[14]). Sam tekst w języku rosyjskim, jak i jego szczegółowe

[12] P.H. Juviler, *Revolutionary Law and Order. Politics and Social Change in the USSR*, New York 1976, s. 49.

[13] A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…*, s. 141.

[14] Art. 58 k.k. miał 14 znaczków – odpowiedników naszych paragrafów; wszystkie nader obszerne, o niesprecyzowanych granicach, z licznymi niedookreślonymi pojęciami i nazwami. Warto zwrócić uwagę w cytowanym przepisie na przedmiot ochrony w ustępie drugim art. 58 (§1): k.k. RSFRR w ramach solidarności proletariuszy wszystkich krajów za ciężkie przestępstwo uznawał działania skierowane także przeciwko „innemu państwu ludzi pracy", jak też przestępstwem była każda pomoc okazana „burżuazji międzynarodowej, która nie uznając równouprawnienia systemu komunistycznego, nadchodzącego w miejsce systemu kapitalistycznego", usiłuje obalić państwo ludzi pracy. Przestępstwem była – według wskazania Lenina – propaganda i agitacja przeciwko władzy bolszewików. Podobnie jak we wcześniejszym kodeksie, karane były czynności przeciw ruchowi rewolucyjnemu „w czasie ustroju carskiego", czyli *lex retro agit*. Karalne były czynności przygotowawcze do wszystkich przestępstw kontrrewolucyjnych. Niedoniesienie o przestępstwie kontrrewolucyjnym samo było przestępstwem kontrrewolucyjnym. Art. 58 k.k. RSFRR był „[...] wielki, potężny, hojny, rozgałęziony, wieloraki, wszechogarniający Pięćdziesiąty Ósmy, panujący nad całym bogactwem przejawów życia nie tyle dzięki formalnemu brzmieniu swoich paragrafów, ile za sprawą ich dialektycznej i nadzwyczaj szerokiej interpretacji. Któż z nas nie odczuł jego wszechogarniającego uścisku? Zaiste, nie ma pod słońcem takiego wykroczenia, zamiaru, czynu, ani rodzaju bezczynności, którego nie mogłaby dotknąć karząca ręka Pięćdziesiątego Ósmego artykułu. Niemożliwością było sformułować go w sposób aż tak szeroki, okazało się za to możliwe dać mu odpowiednio szeroką wykładnię. [...]". A. Sołżenicyn, *Archipelag Gułag 1918-1956*, tłum J. Pomianowski, Warszawa 1990, t. 1, s. 66. Zob. też: A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…*, s. 136-137.

omówienie w języku polskim łatwo było znaleźć, gdyby się znało jedyny polski podręcznik prawa ZSRR, łatwo dostępny, bo wydany w ogólnopolskim wydawnictwie prawniczym (C.H.Beck). Tutaj zaś warto przypomnieć okoliczności powstania i uzupełniając, przytoczyć ten ważny dla historii prawa/terroru tekst. Jak wiadomo, w styczniu 1934 r. odbył się XVII zjazd partii (1966 delegatów, z których 1108 wkrótce zostanie rozstrzelanych). W czasie wybierania składu KC przeciw Stalinowi padło 150-300 głosów, co sfałszowano; otrzymał on mniej głosów niż Siergiej Kirow (oficjalnie podano, że przeciwko Stalinowi padły 3, przeciwko Kirowowi 4 głosy). 1 grudnia 1934 r. zastrzelony został w swoim gabinecie w pałacu Smolnym, siedzibie leningradzkiej organizacji partyjnej, szef tej organizacji, zasłużony bolszewik i wielce popularny w masach partyjnych, Siergiej Kirow[15]. Śmierć Kirowa stała się dla Stalina pretekstem do rozpętania terroru także względem opozycji partyjnej. „Zabójstwo Kirowa zasługuje ze wszech miar na miano zbrodni stulecia. W ciągu następnych czterech lat setki obywateli sowieckich, nie wyłączając najwybitniejszych przywódców rewolucji, zostało rozstrzelanych pod zarzutem bezpośredniej odpowiedzialności za to zabójstwo, a dosłownie miliony innych skazano na śmierć za współudział w rozległej konspiracji, która rzekomo istniała za jego kulisami. Śmierć Kirowa była faktycznie kamieniem węgielnym całego gmachu terroru i represji, dzięki któremu Stalin zapewnił sobie absolutną władzę nad społeczeństwem sowieckim."[16]

W kilka godzin po zabójstwie Stalin – bez konsultacji w Politbiurem – zredagował dekret, tak zwaną ***lex Kirow***, albo „prawo z 1 grudnia", ogłoszoną w dniu następnym, a zatwierdzoną przez Biuro Polityczne dopiero 3 grudnia obiegiem. W sprawach dotyczących „organizacji terrorystycznych i aktów terroru" według ***lex Kirow***[17]: 1) Śledztwa należy prowadzić w trybie przyspieszonym i kończyć je w ciągu 10 dni; 2) Akt oskarżenia dostarcza się na dobę przed rozprawą; 3) Rozprawę prowadzi się i wyrok wydaje się w zasadzie

---

[15] Siergiej Mironowicz Kirow, właśc. Kostrikow (1886-1934), od 1904 z bolszewikami, uczestnik rewolucji 1905-07 i październikowej, bardzo aktywny na wielu frontach, inicjator tworzenia struktur partyjnych i państwowych; od 1926 I sekretarz Komitetu Gubernialnego partii; dobry mówca i organizator, w zasadzie stalinowiec, popularny wśród członków partii; na zjeździe partii w 1934 r. w wyborach do KC otrzymał więcej głosów niż Stalin; 1 grudnia 1934 r. zastrzelony w swoim gabinecie, co stało się dla Stalina pretekstem do rozprawy ze starymi, zasłużonymi działaczami partyjnymi.

[16] R. Conquest, *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 1997, s. 49.

[17] „Протокол No 112 заседания Президиума Центрального Исполнительного Комитета Союза ССР. […] Проведено опросом членов Президиума ЦИК Союза ССР от 1 декабря 1934 г.
1. […].
2. О внесении изменений в действующие уголовно-процесуальные кодексы союзных республик. […]. Дело No 532/10. […]
ЦИК Союза ССР постановляет:
Внести следующие изменения в действующие уголовно-процесуалные кодексы союзных республик по расследованию и рассмотрению дел о террористических организациях и террористических актах против работников советской власти:

1. Следствие по этим делам заканчивать в срок не более десяти дней.
2. Обвинительное заключение вручать обвиняемым за один сутки до рассмотрения дела в суде.
3. Дела слушать без участия сторон.
4. Кассационного обжалования приговоров, как и подачи ходатайств о помиловании не допускать.
5. Приговор к высшей мере наказания приводить в исполнение немедленно по вынесении приговора."

Секретарь ЦИК Союза ССР (А. Енукидзе)
www.lawru.info; zob. też A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR*…, s. 178-179, też s. 143-144.

zaocznie (nawet jeżeli oskarżony znajduje się w rękach organów ścigania); 4) Odwołania (kasacje) oraz prośby o ułaskawienie nie są rozpatrywane; 5) Organom NKWD poleca się wykonywanie wyroków orzekających karę śmierci w trybie natychmiastowym.

10 grudnia 1934 r. uchwalono artykuły 466-470 k.p.k. RSFRR, by dostosować k.p.k. do nowych rozwiązań. *Lex Kirow* drastycznie zlikwidowała wszelkie gwarancje procesowe oskarżonego. W trybie przewidzianym w *lex Kirow* przeprowadzono ogromną liczbę procesów politycznych; zapadały drastyczne wyroki na niewinnych ludzi, głównie zasłużonych bolszewików; Stalin realizował *Wielki Terror*. *Lex Kirow* obowiązywała do kwietnia 1956 r., a więc przeżyła Stalina i została uchylona dopiero po rewelacyjnym referacie Chruszczowa na XX zjeździe KPZR.

Liczby ofiar *wielkiego terroru* nie poznamy nigdy; szacunki są wielce rozbieżne. Brytyjscy historycy Christopher Andrew i Oleg Gordijewski podają, że w 1956 r. na tajne polecenie Politbiura KGB sporządził ogólne sprawozdanie, z którego wynikało, że w latach 1935-1940 aresztowano około 19 milionów osób, z czego co najmniej 7 milionów zostało rozstrzelanych lub zmarło w łagrach. Wyrażają pogląd, że rzeczywista liczba ofiar jest prawdopodobnie znacznie wyższa[18].

Omawiany zbiór radzieckich dokumentów terroru zawiera materiał wnoszący niewielkie, ale ważne nowe ustalenia do historii represjonowania pozasądowego: przez osławione bezpieczniackie *trojki, dwojki, OSO*. Na mocy dwóch ustaw z 1934 r. rozszerzono kompetencje i podniesiono rangę administracyjnego trybu wydawania wyroków przez „kolegia specjalne" NKWD (*OSO*), których rola będzie szybko wzrastała i kompetencje się rozszerzały[19]. Sądy powszechne sądziły stosunkowo niewielką część spraw i tylko drobniejszych, kryminalnych; orzekały jak gdyby w odniesieniu do wierzchołka góry lodowej. Większość wielomilionowej populacji łagrów i więzień nigdy sali sądowej nie oglądała, nawet symbolicznie przez kwadrans. „Sądzeni" byli w trybie zaocznym i nie przez sąd, ale przez organ administracyjny, jakim było ciało wyłaniane przez organa bezpieczeństwa. Na szczeblu centralnym była to *komisja administracyjna*, zmieniona w 1923 r. w *kolegium specjalne OGPU-NKWD* (особое совещание = OSO), zaś w terenie tak zwane „trojki", rzadziej „dwojki". Najnowsze obliczenia wykazują, że w latach 1937-1938 aresztowano ponad 1,5 mln osób, z czego orzeczeniami pozasądowymi skazano prawie 1,35 mln, w tym na śmierć 682 tysiące. W samym roku 1937 aż 87% skazanych było ofiarami trojek i dwojek NKWD[20].

W skład kolegium specjalnego NKWD wchodzili: komisarz spraw wewnętrznych ZSRR (czyli szef NKWD) i jego zastępca, naczelnik Głównego Zarządu Robotniczo-Chłopskiej Milicji, prokurator (generalny) ZSRR lub jego zastępca, komisarz spraw wewnętrznych (NKWD) danej republiki. Początkowo **OSO** formalnie nie mogło wydawać najwyższych wymiarem kary wyroków, ale z biegiem czasu ograniczenia zniesiono. Prokurator ZSRR, sławetny Andrzej Wyszynski, wydał (27 grudnia 1937 r.) cyrkularz, nakazując przekazywanie do OSO wszystkich spraw opierających się tylko na materiale operacyjnym (donosy, podsłuchy itp.), a tych musiał być znaczny odsetek. Trojki i dwojki funkcjonowały

[18] Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*…, s. 131.

[19] H.J. Berman, *Justice in the U.S.S.R. An Interpretation of Soviet Law.* Cambridge, Massachusetts and London [1963] (First published, 1950, under the title *Justice in Russia*), s. 25, 31; P.H. Juviler, *Revolutionary Law and Order. Politics and Social Change in the USSR.* New York-London 1976, s. 59; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR*…, s. 144.

[20] S. Ciesielski, *Wróg jest wszędzie. Stalinowska polityka represyjna w latach 1928-1941*, Toruń 2013, s. 222-223.

zarówno na szczeblu centralnym, jak i terenowym. Pracowały bardzo wydajnie, np. dwójka złożona z szefa NKWD ZSRR Nikołaja Jeżowa i prokuratora ZSRR Andrieja Wyszyńskiego rozpatrzyła: 18 października 1937 r. – 551 spraw, we wszystkich orzekając rozstrzelanie, 10 stycznia 1938 r. – 1667, zaś 21 stycznia 1938 r. – 2164 sprawy. Przygotowane przez pomocników sprawy „zatwierdzano w charakterze protokołów, które bez żadnej kontroli, nawet bez czytania, automatycznie podpisywał komisarz, a później równie mechanicznie prokurator" – zeznawał potem szef sekretariatu Jeżowa[21]. Od decyzji-wyroku nie było odwołania ani możliwości złożenia prośby o ułaskawienie. W podobnym trybie zapadła decyzja („wyrok") o wymordowaniu 26 tysięcy oficerów polskich znajdujących się w obozach jenieckich i więzieniach ZSRR: 5 marca 1940 r. na posiedzeniu Biura Politycznego WKP(b) sprawę referował Beria, a uzasadnienie formalnoprawne znajdował w sławetnym art. 58 §13 k.k. RSFRR. Na dokumencie są podpisy Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Mikojana oraz notatka, że nieobecni Kalinin i Kaganowicz są *za*[22].

Omawiany zbiór dokumentów przedstawia obrazy wstrząsające: z góry, administracyjnie wyznaczonych dla republik, obwodów, krajów – limitów osób przeznaczonych do aresztowania, w tym limitów do rozstrzelania oraz do osadzenia w łagrach (s. 53-64 zbioru); „członkowie takiej rodziny, na mocy specjalnej decyzji trójki, podlegają umieszczeniu w obozach lub koloniach pracy" (s. 59). „Tryb albumowy" przygotowywania spraw, czyli dokonywane przez funkcjonariusza NKWD zwykłe spisy ludzi podlegających „ukaraniu", a więc represjonowaniu pozwalał później na poprzednio przytoczone przykłady wysokiej „wydajności" orzekających dwójek albo trójek. Jeden z przytoczonych w zbiorze dokumentów z okresu postalinowskiego (z 1955 r.) czarno na białym stwierdza, że w „wyrokach" wydawanych w *trybie albumowym* „zwykle w 95% był to najwyższy wymiar kary", przy czym zawsze taki „wyrok był ostateczny", odwołania nie było (s. 114).

Ludobójcze *operacje narodowościowe* w pierwszej kolejności i szczególnie dotknęły Polaków. Deportacje oraz masowe mordowanie Polaków – obywateli radzieckich, stale mieszkających na terenach zachodnich Ukrainy i Białorusi, miało miejsce od końca lat dwudziestych, kiedy w ZSRR Stalin przeprowadzał „rozkułaczanie" oraz przymusową kolektywizację wsi. Lepiej prowadzone, zamożniejsze gospodarstwa Polaków w pierwszej kolejności padały ofiarą „likwidacji kułaków jako klasy". Liczba ofiar jest nieznana, prawdopodobnie nie mniejsza niż 10 tysięcy. Masowe akcje deportacyjne Polaków zaczęto na zachodniej Ukrainie w 1935 r., a później rozciągnięto na zachodnią Białoruś.

Wielka narodowościowa *operacja polska* rozpoczęła się jednak w 1937 r., decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) zatwierdzającej rozkaz Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych o likwidacji polskich grup szpiegowsko-dywersyjnych i organizacji POW[23]. Rozkaz operacyjny Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Nikołaja Jeżowa nr 00485, datowany 11 sierpnia 1937 r.[24], we wstępie piętnował złą pracę organów bezpieczeństwa, co dało efekty w postaci „długoletniej i stosunkowo bezkarnej pracy dywersyjno-szpiegowskiej polskiego wywiadu na terytorium Związku [Sowieckiego]", a zwłaszcza organizacji POW. W związku

[21] Cyt. za: P. Wieczorkiewicz, *Uwagi o działalności sowieckiego aparatu sprawiedliwości i systemu śledczego w dobie wielkiej czystki*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 29.

[22] *Dokumenty Katynia. Decyzja*, red. J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski, Warszawa 1992, s. 15 i *passim*, tamże fotokopie.

[23] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 80.

[24] *Wielki terror: operacja polska*…, cz. 1, s. 257-263; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 82-85.

z tym szef NKWD rozkazywał „rozpocząć 20 sierpnia 1937 r. szeroko zakrojoną operację mającą na celu całkowitą likwidację lokalnych organizacji POW […]. Całą operację zakończyć w ciągu trzech miesięcy, tj. do 20 listopada 1937 r." Mimo „pomyślnego" przebiegu pogromu Polaków, termin zakończenia operacji został później przedłużony do 15 kwietnia 1938 r., z jednoczesnym jej rozszerzeniem na przedstawicieli innych narodowości[25].

Operacja polska miała przebiegać w następujących etapach, a procedura miała polegać – jak precyzował rozkaz Jeżowa – na:

1) masowych aresztowaniach, ale – jak to bezpieka radziecka czyniła w czasach terroru – nie konkretnych, podejrzanych osób, lecz Polaków pewnych kategorii[26];

2) przeprowadzaniu śledztw z jednoczesnym podziałem aresztowanych na dwie kategorie (jak to w ustalonej już praktyce radzieckiej bezpieki było):

a) pierwsza kategoria – podlegających rozstrzelaniu,

b) druga kategoria – podlegających skazaniu na pozbawienie wolności na okres od 5 do 10 lat, w zasadzie w łagrze[27], ewentualnie w więzieniu.

Podział na dwie kategorie dokonywany był w spisach, w systemie „albumowym" (zob. niżej) i odpowiednie zaliczenie aresztanta w spisie (w „albumie") przez funkcjonariusza bezpieki do pierwszej albo do drugiej kategorii było faktycznie równoznaczne z „wyrokiem", czyli dalszym jego losem;

3) „wyrokowanie" przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRR, później także przez specjalne „trojki" w terenie[28], co polegało tylko na podpisaniu owych spisów ludzi podzielonych już przez niższych funkcjonariuszy na dwie kategorie: do rozstrzelania i do osadzenia w łagrze (ewentualnie w więzieniu);

4) niezwłoczne wykonanie wyroku; żadnej możliwości odwołania do jakiejkolwiek wyższej instancji nie było[29].

---

[25] *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 2, s. 1215; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 169.

[26] „2. Aresztowaniu podlegają**:**
a) wykryci podczas śledztwa i do tej pory nie odnalezieni działacze POW według załączonego spisu;
b) wszyscy pozostali w ZSRR jeńcy wojenni z Wojska Polskiego;
c) zbiegowie z Polski, niezależnie od czasu ich przejścia do ZSRR;
d) przybyli z Polski emigranci polit[yczni] i [osoby pochodzące] z wymiany [więźniów] polit[ycznych];
e) byli członkowie PPS i innych polskich antysowieckich partii politycznych;
f) najaktywniejsza część lokalnego antysowieckiego elementu nacjonalistycznego z polskich rejonów [narodowych]." *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 259; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 83.

[27] Zgodnie z uchwałą rządu radzieckiego z 1929 r. do łagrów mieli być kierowani wszyscy z wyrokami 3 lat pozbawienia wolności lub więcej. W więzieniach umieszczano skazanych na krótsze kary albo z indywidualnych powodów specjalnych. Zob. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…*, s. 378.

[28] „Specjalne trójki tworzyć w składzie: pierwszy sekretarz *obkomu, krajkomu* WKP(b) lub KC *nackompartii*, naczelnik właściwego zarządu NKWD i prokurator obwodu, kraju, republiki. […] Specjalne trójki wydają wyroki, zgodnie z rozkazem NKWD nr 00485 z 25 sierpnia 1937 r. , pierwszej i drugiej kategorii […]" – rozkazał Jeżow. *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 2, s. 1489-1491.

[29] „5. Wszystkich aresztowanych, w miarę ujawniania ich winy w trakcie śledztwa, należy podzielić na dwie kategorie**:**
a) pierwsza kategoria to [osoby] podlegające rozstrzelaniu – zaliczają się do niej wszystkie szpiegowskie, dywersyjne, szkodnicze i powstańcze kadry polskiego wywiadu;
b) druga kategoria, [ludzie] mniej aktywni, podlegający karze osadzenia w więzieniach i obozach na okres od 5 do 10 lat.
6. Co 10 dni sporządzać spisy [osób] zaliczonych w trakcie śledztwa do pierwszej i drugiej kategorii z krótkim streszczeniem materiałów śledczych i agenturalnych, opisujących stopień winy aresztowanego; [spisy] należy kierować w celu ostatecznego zatwierdzenia do NKWD ZSRR.

Poza wypunktowaną powyżej procedurą, bardzo typową dla czasów stalinowskich,

5) operacja polska miała polegać na wstrzymaniu uwalniania z więzień i łagrów tych Polaków, którym kończyły się właśnie kary[30].

Do rozkazu nr 00485 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych dołączony był również ściśle tajny dokument[31], stanowiący uzasadnienie podjęcia skrajnie drastycznych środków represyjnych wobec ludności polskiej, a jednocześnie mający ujawnić wielkość zagrożeń dla całej kolebki komunizmu ze strony burżuazyjnej Polski i jej agentury – radzieckich Polaków.

Uzupełnieniem streszczonego rozkazu nr 00485 był rozkaz nr 00486 Jeżowa z 15 sierpnia 1937 r.[32], który miał charakter w miarę szczegółowej instrukcji operacyjnej co do postępowania przy represjonowaniu w toku operacji polskiej. Rozkaz nr 00486 w szczególności zawierał polecenia co do represjonowania rodzin osób represjonowanych: żon, dzieci społecznie niebezpiecznych od 15. roku życia, dzieci młodszych, rodziców i innych będących na utrzymaniu i mieszkających wspólnie z głównym represjonowanym (skazywanym). Najpierw należało zebrać o rodzinie stosowne materiały (m.in. „kompromitujące żonę skazanego"). „2. Zebrane materiały są rozpatrywane odpowiednio przez ludowych komisarzy spraw wewnętrznych republik i przez kierowników oddziałów NKWD krajów i okręgów. Ci ostatni: a) wydają nakaz aresztowania i rewizji [u] żon zdrajców ojczyzny; b) decydują o przedsięwzięciu środków co do dzieci aresztowanej; c) określają działania podejmowane w stosunku do rodziców i pozostałych krewnych będących na utrzymaniu skazanego i mieszkających razem z nim. 3. Wyznaczonych do represji należy aresztować […]"[33]. Nie miały być aresztowane tylko „żony skazanych, które zdemaskowały swoich mężów i poinformowały o tym władze oraz udostępniły dowody, które posłużyły jako podstawa do aresztowania". Delatorstwo wszak było w tym systemie obowiązkowe. Żony chore miały być aresztowane po wyzdrowieniu. Wraz z aresztowaniem obowiązkowo należało przeprowadzić rewizję, a „cały dobytek […] konfiskować. „Po aresztowaniu i rewizji żony skazanych są odwożone do więzień. W tym też czasie i porządku wskazanym niżej, wywożone są też dzieci". Sprawy żon i społecznie niebezpiecznych oraz zdolnych do antyradzieckiej działalności dzieci od 15. roku życia podlegały

Zaliczenie do pierwszej lub drugiej kategorii przeprowadza na podstawie materiałów agenturalnych i śledczych ludowy komisarz spraw wewnętrznych republiki, naczelnik UNKWD obwodu lub kraju wspólnie z odpowiednim prokuratorem republiki, obwodu, kraju.

Spisy – po podpisaniu ich przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych republiki, naczelnika UNKWD i prokuratora danej republiki, kraju i obwodu – kieruje się do NKWD ZSRR.

Po zatwierdzeniu spisów przez NKWD ZSRR i przez prokuratora Związku wyrok podlega natychmiastowemu wykonaniu, tj. osądzeni według pierwszej kategorii podlegają rozstrzelaniu, a według drugiej – skierowani do więzień i lagrów, zgodnie ze zleceniem NKWD ZSRR."

Wielki terror: operacja polska…, cz. 1, s. 261; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 84-85.

[30] „7. Wstrzymać uwalnianie z więzień i obozów ludzi skazanych za działania szpiegowskie na rzecz Polski, którym kończy się okres zasądzony wyrokiem. Materiał o każdym z nich przekazać do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRR."

Wielki terror: operacja polska…, cz. 1, s. 261 i zob. także s. 623; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 84-85.

[31] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 86-124.

[32] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 125-131. Por. też: rozkaz Jeżowa dot. *operacji kułackiej* 1937 r. *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór źródeł…*, s. 53-64.

[33] Warto przytoczyć dalszy ciąg tego dokumentu: „4.Aresztowane zostają żony, będące w prawnym lub faktycznym związku ze skazanym w momencie aresztowania. Aresztowane zostają żony, które w momencie aresztowania były rozwiedzione ze skazanymi, jednak: a) brały udział w kontrrewolucyjnej działalności skazanych; b) ukrywały skazanych; c) wiedziały o kontrrewolucyjnej działalności skazanego, a jednak **nie poinformowały o tym odpowiednich organów władzy".** [podkr. – AL]. *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 126.

rozpatrzeniu przez Specjalną Komisję [OSO] NKWD ZSRR, w trybie „albumowym" analogicznie jak główni skazani mężczyźni. Rozkaz Jeżowa przewidywał dla żon „minimum 5-8 lat obozu", zaś niebezpieczne społecznie dzieci „zostają uwięzione w obozach albo koloniach pracy NKWD lub w domach dziecka o specjalnym reżimie", zaś „dzieci karmione piersią są kierowane razem ze skazanymi matkami do obozów, skąd po osiągnięciu 1-1,5 roku są przenoszone do domów dziecka i żłobków". Szefowie odpowiednich jednostek NKWD mieli odpowiadać „za obserwację politycznych nastrojów dzieci skazanych, naukę i wychowanie"[34].

Represje dotknęły niemal wszystkich Polaków na obszarze całego Związku Radzieckiego[35]; straszono faszyzmem polskim, rozpowszechniano opinię, że Polak i komunista to pojęcia nie do pogodzenia. W omawianym zbiorze dokumentów znalazł się raport z 13 września 1955 r. Prokuratury Wojskowej ZSRR dotyczący sprawy byłego ludowego komisarza spraw wewnętrznych Kazachskiej SRR – Stanisława Redensa (skazanego przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego ZSRR, rozstrzelanego w 1940 r.). Redens[36] w śledztwie zeznawał m.in.: „z terenu […] napływały dane o masowych aresztowaniach, bez jakichkolwiek podstaw, tylko by był to Polak. Tak robiłem i ja. […] przy czym aresztowania prowadzone były na podstawie książki telefonicznej, wystarczyło tylko by nazwisko przypominało polskie" (s. 115-116).

Operacja polska stanowiła wzorzec dla rozpoczęcia wkrótce i przeprowadzenia *operacji narodowościowych*, czyli represji wobec innych grup narodowych, głównie krajów sąsiadujących z ZSRR (m.in. Niemcy, Finowie, Łotysze, Estończycy, Rumuni), które w skład ZSRR nie weszły, ale także i innych. ogółem w *operacjach narodowościowych* „skazano" 227 986 osób, z których ponad 172 830 rozstrzelano (76%), w tym w samej *operacji polskiej* skazano 139 835, a rozstrzelano 111 091 osób (79%). Natomiast w *operacji kułackiej* skazano około 770 tysięcy ludzi, z tego ponad 370 tysięcy (48%) na karę śmierci[37]. Są to wielkości, które niewątpliwie należy uznać za minimalne. W szczególności jednak słusznie wskazuje się, że liczby skazanych nie obejmują strasznych represji, jakie spadały na rodziny: żon, dzieci, ewentualnie także innych krewnych głównego skazanego (zgodnie z cytowanym poprzednio rozkazem nr 00486 Jeżowa). Konfiskowano majątek, co mogło uderzać w starych rodziców nie aresztowanych. Ile osób starych zmarło w wyniku aresztowania dzieci i ile dzieci zmarło na skutek aresztowania rodziców? Na te pytania nigdy nie będzie odpowiedzi. Jeden z badaczy szacuje, że łącznie z rodzinami aresztowano 240 do 280 tysięcy Polaków, zaś śmierć poniosło od 200 do 250 tys. Polaków, na ogół obywateli ZSRR[38]. Są także szacunki mówiące o 400 tysiącach zamordowanych Polaków[39].

---

[34] Bliżej na temat *operacji polskiej* zob. A. Lityński, *Ludobójstwo: operacja polska NKWD (1937-1938). Uchwała Biura Politycznego KC WKP(b) oraz rozkazy szefa NKWD ZSRR*, [w:] „Studia Iuridica Lublinensia", tom XIX poświęcony pamięci Profesora Mariana Lecha Klimentowskiego (1943-2013), red. M. Kuryłowicz i W. Witkowski, Lublin 2013, s. 189-194 i passim.

[35] W. Masiarz, *ZSRR wobec Polaków w Rosji 1922-1991*, [w:] *Związek Radziecki wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1920-1991*, red. J. Diec i A. Tyszkiewicz, Kraków 2004, s. 79.

[36] Stanisław Francewicz Redens (1892-1940), z pochodzenia Polak, długoletni wysoki funkcjonariusz radzieckich organów bezpieczeństwa, komisarz bezpieczeństwa państwowego pierwszej rangi (odpowiednik generała armii – najwyższego rangą generała), szef OGPU-NKWD kolejno na Zakaukaziu, Białorusi, Ukrainie, w obwodzie moskiewskim, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Kazachskiej SRR, aresztowany w 1938 r., oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski, skazany z art. 58 k.k. RSFRR na karę śmierci przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego ZSRR, stracony nazajutrz po wyroku.

[37] *Od Komitetu Redakcyjnego*, [w *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 71, 73.

[38] T. Sommer, *„Operacja polska", czyli ludobójstwo Polaków dokonane przez Związek Sowiecki w latach 1937-1938*, [w:] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 23.

[39] D. Kucharski, hasło: *Polacy na Wschodzie*, [w *Encyklopedia białych plam*, t. XIV, Radom 2004, s. 189.

Operacja Polska miała cechy typowej czystki etnicznej, ludobójstwa.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 14 lipca 2009 r. przyjął uchwałę *upamiętniającą ofiary zbrodni dokonanych w latach 1937-1939 na Polakach zamieszkałych w ZSRR* (Mon.Pol. Nr 46, poz. 675): „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć pamięci 150 tysięcy Polaków zamordowanych przez NKWD w latach 1937-1939 w ramach tzw. operacji polskiej w czasie „Wielkiego Terroru". Sejm wyraża wdzięczność działaczom rosyjskiego stowarzyszenia „Memoriał" oraz tym historykom rosyjskim i ukraińskim, którzy podtrzymują pamięć o ludobójstwie dokonanym na naszych niewinnych rodakach"[40].

Nie należy zapominać, że niemal równocześnie ruszyła w ZSRR *operacja kułacka*[41]. W dniu 2 lipca 1937 r. *trojki* otrzymały od Biura Politycznego KC WKP (b) telegraficzne polecenie: „niezwłocznie aresztować wszystkich kułaków i kryminalistów (…) i po administracyjnym przestudiowaniu ich sprawy przez trojkę rozstrzelać najbardziej wrogo nastawionych i zesłać elementy mniej aktywne"[42]. W silnie scentralizowanym systemie radzieckim represje formalnie prawnokarne były objęte centralnym planowaniem – ustalano kontyngenty dla rejonów.

Na podstawie wspomnianego polecenia Biura Politycznego ówczesny Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych (NKWD) Nikołaj Jeżow[43] 30 lipca 1937 r. wydał rozkaz operacyjny nr 00447 *O operacji represjonowania byłych kułaków, kryminalistów i innych elementów antyradzieckich*. W czymś w rodzaju preambuły szef NKWD m.in. pisał: „Na wsi osiadła znaczna liczba byłych kułaków, wcześniej represjonowanych, kryjących się przed represjami, zbiegłych z obozów, zesłania i kolonii pracy. Osiadło wielu, represjonowanych wcześniej, byłych duchownych i sekciarzy, byłych aktywnych uczestników antyradzieckich wystąpień zbrojnych. […] Ponadto na wsi i w mieście do tej pory ciągle gnieżdżą się liczne kadry przestępców kryminalnych – złodziei bydła i koni, złodziei recydywistów, rabusiów i innych, którzy odbyli kary, zbiegli z miejsc izolacji i ukrywają się przed represjami. Niedostateczna walka z tymi kryminalnymi elementami stworzyła sytuację braku kary, sprzyjającą ich przestępczej działalności. […] Przed organami bezpieczeństwa państwowego stoi zadanie – w sposób najbardziej bezwzględny rozgromić całą tę bandę elementów antyradzieckich, obronić pracujący naród radziecki przed ich kontrrewolucyjnymi knowaniami i wreszcie, raz na zawsze skończyć z ich nikczemną wywrotową działalnością przeciwko podstawom państwa radzieckiego"[44]. W związku z tym Jeżow rozkazywał w sierpniu 1937 r. (w konkretnych dniach dla różnych rejonów) „rozpocząć operację represjonowania kułaków, aktywnych elementów antyradzieckich i kryminalistów".

W treści relacjonowanego rozkazu nr 00447 w dziewięciu punktach wyliczał „kontyngenty podlegające represjom". Wśród owych dziewięciu *kontyngentów* wskazywanych do represjonowania trzy pierwsze to: „1. Byli kułacy, którzy wrócili po odbyciu kary i kon-

[40] Zob. A. Lityński, *Ludobójstwo: operacja polska NKWD*…, s. 198.

[41] *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór źródeł*…, s. 53-64.

[42] N. Werth [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 177.

[43] Nikołaj Iwanowicz Jeżow (1895-1940) – od 1917 r. w partii komunistycznej, zasłużył się przy „rozkułaczaniu" wsi oraz kolektywizacji, awansował w aparacie partyjnym, w latach 1935-1938 sekretarz KC WKP(b), *w latach* 1936-1938 szef NKWD, realizator najkrwawszych czystek w partii, wojsku, wśród działaczy Kominternu, ludzi kultury, ludności polskiej w ZSRR oraz Komunistycznej Partii Polski. Zob. J.A. Getty, O.W. Naumow, *Jeżow – żelazna pięść Stalina*, tłum. G. Waluga, J. Złotnicki, Warszawa 2008.

[44] Tekst rozkazu w: *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór źródeł*…, s. 53 i nast.

tynuują prowadzenie aktywnej antyradzieckiej, wywrotowej działalności. 2. Byli kułacy, którzy zbiegli z obozów lub kolonii pracy, a także kułacy ukrywający się przed rozkułaczeniem, którzy prowadzą działalność antyradziecką. 3. Byli kułacy i elementy niebezpieczne społecznie, [w przeszłości] należący do powstańczych, faszystowskich, terrorystycznych i bandyckich ugrupowań, którzy odbyli karę, ukrywają się przed represjami lub zbiegli z miejsc izolacji i kontynuują prowadzenie aktywnej działalności antyradzieckiej". Dalej rozkaz szefa NKWD wyliczał członków „antyradzieckich partii", żandarmów i urzędników (scilicet: z czasów przedrewolucyjnych jeszcze, czyli sprzed co najmniej dwudziestu lat), reemigrantów, aktywistów sekt, duchownych, jak też rozmaitego rodzaju kryminalistów. Najbardziej wrogo nastawieni do władzy radzieckiej, jak też kryminaliści „podlegali represjom" także wówczas, jeżeli znajdowali się w więzieniu i „śledztwa ostały zakończone, ale sprawy nie zostały rozpatrzone przez organy sądowe". To ostatnie kolejny raz dowodzi, że *represje* miały stanowić po prostu zabijanie ludzi, a nie miały mieć nic wspólnego z jakimkolwiek wymierzaniem sprawiedliwości; nie były karaniem, lecz unicestwianiem ludzi pewnych kategorii, w pierwszej kolejności tzw. kułaków. Kułacy zresztą od lat przestali istnieć. Jak słusznie formułuje to rozkaz Jeżowa, chodziło już o byłych kułaków, w tym nawet tych, którzy odcierpieli już wcześniej nałożone na nich represje (bo nie można tu w ogóle mówić o karze w klasycznym znaczeniu tego słowa). Warto zwrócić uwagę, iż w szczegółowych raportach ukraińskiego NKWD wyróżniano cztery kategorie wysiedlanych: na pierwszym miejscu Polaków, ponadto kułaków, „jednoliczników" [gospodarzy indywidualnych – A.L.] i kołchoźników[45].

Druga część rozkazu Jeżowa nosiła tytuł „O wymiarze kary wobec represjonowanych i liczbie podlegających represjom". Wszyscy represjonowani podzielni zostali – co typowe – na dwie kategorie**:** „a) do pierwszej kategorii zaliczają się wszyscy najbardziej wrodzy spośród wymienionych wyżej elementów; podlegają oni natychmiastowemu aresztowaniu, a po rozpatrzeniu ich spraw przez trójki – **rozstrzelaniu**; b) do drugiej kategorii zaliczają się wszystkie pozostałe, mniej aktywne, lecz mimo wszystko wrogie elementy; podlegają one aresztowaniu i izolacji w obozach na okres od 8 do 10 lat, a najbardziej niepoprawne i niebezpieczne społecznie z nich, izolacji w więzieniach na taki sam okres, na mocy decyzji trójki"[46].

Rozkaz 00447 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych zawierał dużą, liczącą 65 pozycji tabelę, w której „ustalamy następującą liczbę podlegających represjom" z podziałem na „pierwszą kategorię" oraz „drugą kategorię". „Ustalone liczby są orientacyjne". W zaaprobowanym przez Biuro Polityczne rozkazie Jeżowa z 30 lipca 1937 r. do aresztowania przewidziano 268 950 osób, w tym 75 950 do rozstrzelania[47], ale lista to niepełna i była następnie uzupełniana; gorliwe rejony składały wnioski o podwyższenie kontyngentów i znacznie przekraczały plan aresztowań, rozstrzeliwań, osadzania w łagrach. Na podstawie takich wniosków Biuro Polityczne podniosło limit przeznaczonych do rozstrzelania o 150 500 osób, a przeznaczonych do uwięzienia o 33 250 osób, zaś NKWD samodzielnie jeszcze zwiększył te limity. Rzeczywista liczba aresztowanych w rezultacie wspomnianego rozkazu Jeżowa z 30 lipca 1937 r. wyniosła 767 397 osób, spośród których skazano na rozstrzelanie 386 798, a 380 599

[45] *Wielki terror: operacja polska 1937-1938…*, cz. 1, s. 241-247, passim.
[46] *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór źródeł…*, s. 56.
[47] Ibidem, s. 56-58.

skazano na łagry lub więzienie[48]. Rozkaz z 30 lipca 1937 r. polecał rozstrzelać pewną liczbę więźniów łagrów, czyli ludzi prawomocnie skazanych na kary pozbawienia wolności, a nie na karę śmierci. Najpierw miało to być 10 tys. więźniów, ale już w 2 miesiące później zwiększono tę liczbę do 13 600, a wkrótce zwiększono o kolejny tysiąc ludzi. Biuro Polityczne WKP(b) zaś podjęło uchwałę o rozpatrzeniu przez *trojki* spraw 12 tys. więźniów łagrów, którzy mieli być zaliczeni do „pierwszej kategorii", co z góry oznaczało decyzję o ich rozstrzelaniu. Niektórzy badacze obliczają, że na tej podstawie rozstrzelano ponad 30 tys. więźniów[49]. „(…) Liczba aresztowanych na podstawie oskarżenia o przestępstwa kontrrewolucyjne zwiększyła się w 1937 r. w porównaniu z 1936 r. przeszło 10-krotnie"[50].

Wśród wstrząsających dokumentów nieludzkiego traktowania ludzi są wspomnienia radzieckiego majora – jeńca wojennego z lat 1941-1945 – o weryfikacji, zakończone konkluzją autora: „Najwidoczniej zadanie było całkiem inne: wytępić wszystkich jeńców 1941 roku, jako żywych świadków klęski Stalina i jego kliki na początku wojny." (s. 101). Jest m.in. dekret Rady Najwyższej ZSRR z 21 lutego 1948 r. *o skierowaniu szczególnie niebezpiecznych przestępców państwowych,* ***po odbyciu kary****, na zesłanie i osiedlenie w oddalone rejony ZSRR* [podkr. – AL] skazujący tą drogą wszystkich „politycznych", którym skończyła się kara i zostali uwolnieni po zakończeniu wojny [*retro agit*]. Dekretem skazani zostali „na zesłanie i osiedlenie pod nadzór organów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego: w rejon Kołymy na Dalekim Wschodzie; w rejony Kraju Krasnojarskiego […]; do Kazachskiej SRR […]" (s. 102 zbioru).

Wiedzieliśmy, że pod koniec wojny i bezpośrednio po wojnie, „od stycznia 1944 do końca lat czterdziestych na ziemiach należących do II Rzeczypospolitej represjonowanych bezpośrednio było co najmniej 85-100 tysięcy Polaków (nie licząc byłych obywateli polskich innych narodowości). W tym co najmniej 40-50 aresztowanych i internowanych na ziemiach wschodnich, co najmniej 45-50 tysięcy aresztowanych, internowanych, deportowanych i wziętych na roboty przymusowe na ziemiach Polski <<pojałtańskiej>>. […] Dane te należy uznać nie tylko za minimalne, ale także za wstępne"[51]. Tysiące spośród nich zmarło w transportach, na torturach w aresztach, w więzieniach i łagrach; tysiące rozstrzelano[52]. Do tej sprawy w zbiorku znalazła się notatka z 17 kwietnia 1945 r. Ławrientija Pawłowicza Berii dla Stalina, informująca, że „NKWD ZSRR od stycznia do 15 kwietnia br. [1945] zatrzymało 215 540 osób, […w tym] Polaków – 38 660 osób […]" (s. 96 zbioru).

Wyraziłem niegdyś pogląd, że nie sposób nawet w niewielkim stopniu oddać nieludzkiego traktowania ludzi, ich życia, uczuć i odczuć. Funkcjonariusze totalitarnego – komunistycznego systemu byli zupełnie pozbawieni cech ludzkich. Masowe mordowanie oczywiście niewinnych ludzi i wyniszczanie całych rodzin w koszmarnych, nieludzkich,

---

[48] S. Ciesielski, *GUŁag…*, s. 186-187; tenże, *Wróg jest wszędzie. Stalinowska polityka represyjna w latach 1928-1941*, Toruń 2013, s. 212; zob. też *Od Komitetu Redakcyjnego*, [w:] *Wielki terror: operacja polska…*, s. 73.

[49] S. Ciesielski, *GUŁag…*, s. 187-188; zob. też: A. Lityński, *Jedna kartka z grubej księgi Wielkiego Terroru: rozkaz nr 00447 szefa NKWD (30 VII 1937)*. Opr. przyjęte do druku do księgi jubileuszowej Profesora Kazimierza Barana.

[50] N.S. Chruszczow, *O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR 25 lutego 1956 [tyt. oryg.* О культе личности и его последствиях. Доклад Первого секретаря ЦК КПСС Н.С. Хрущева, s. 16.

[51] S. Ciesielski, W. Majerski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich* [Raport Komisji Ekspertów KBN na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości RP], Warszawa 2000, s. 24.

[52] A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej…*, s. 27.

a nieraz nawet nie-zwierzęcych warunkach bytowania, było codziennością. To nie była tylko sprawa Stalina i Biura Politycznego KC WKP(b), czy także szefa NKWD. Zezwierzęcenie obejmowało całe armie funkcjonariuszy bezpieki i partii komunistycznej[53].

Wybór źródeł zatytułowany *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953* to książeczka niewielka objętością, ale bardzo cenna. Należą się słowa uznania przede wszystkim za inicjatywę wydania takich tekstów, tłumaczowi i opracowującemu teksty, wydawnictwu i sponsorowi.

[53] A. Lityński, *Ludobójstwo: operacja polska NKWD*…, s. 197.